

Sygn. akt X Ga 65/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Chojnacki

Sędziowie: SSO Jolanta Waltrowska del. SSR Jerzy Wiewiórka

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w M.

przeciwko (...) SA w W.

o wyłączenie z masy upadłości

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 13 listopada 2013 r. sygn. akt XI GUo 5/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 105.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ J. W. /-/ T. C. /-/ J. W.

UZASADNIENIE

Na skutek oddalenia przez sędziego – komisarza, postanowieniem z dnia 27 maja 2013 r., złożonego w postępowaniu upadłościowym (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. (dalej jako (...)), wniosku (...) S. A. z siedzibą w M. (dalej jako (...), „powód”) o wyłączenie z masy upadłości i wydanie, pismem z dnia 28 czerwca 2013 r. (...) wytoczył na podstawie art. 74 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej jako „pui”) przeciwko Syndykowi (...) (dalej jako „syndyk”, „pozwany”) powództwo o wyłączenie z masy upadłości (...) kwoty 3.758.718,20 zł, znajdującej się na rachunku bankowym o numerze (...) (dalej jako „rachunek zastrzeżony”, „escrow”), prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. (dalej jako Bank), powiększonej o połowę odsetek wpłaconych na jego dobro i pomniejszonej o połowę opłat pobranych przez Bank za prowadzenie tegoż rachunku, za okres od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia złożenia przez pozwanego polecenia przelewu wspomnianej kwoty na rachunek wskazany przez powoda. Jednocześnie powód wniósł o nakazanie pozwanemu złożenia polecenia przelewu, na podstawie którego Bank dokona przelewu kwoty objętej pozwem na rachunek bankowy wskazany przez (...) niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż stan faktyczny sprawy nie był kwestionowany przez strony, jak również nie był kwestionowany w postanowieniu sędziego -komisarza z dnia 27 maja 2013 r., który oddalił wniosek (...) o

wyłączenie środków pieniężnych z masy upadłości (...) wyłącznie w oparciu o argumenty natury prawnej, uznając, iż nie może on dotyczyć środków pieniężnych, jak również z tego powodu, że na odnośnym rachunku znajdują się środki przynależne pozostałym konsorcjantom, a na rachunku były dokonywane liczne operacje finansowe, przez co nie jest możliwe zindywidualizowanie i wyodrębnienie w masie upadłości (...) kwoty, której wyłączenia domagał się (...). Powód zakwestionował to stanowisko, wywodząc, że jego przypadek jest niemal podręcznikowym przykładem wyodrębnienia mienia z masy upadłości, gdyż rachunek zastrzeżony stanowi odrębny rachunek bankowy służący rozliczeniu jednego konkretnego kontraktu, zaś źródła jego zasilenia oraz cele, na które używane były środki zgromadzone na rachunku są ściśle oznaczone, a przez to możliwe jest precyzyjne określenie kwoty jaka przypada powodowi. Powód podkreślił, że każdą wypłatę z rachunku można przyporządkować określonemu beneficjentowi, gdyż ani (...), ani pozwany syndyk, a wcześniej (...), nie mogli dokonać samodzielnie jakiegokolwiek wypłaty z rachunku zastrzeżonego, a wysokość kwoty zastrzeżonej nie była kwestionowana przez pozwanego oraz została uznana za bezsporną przez sędziego-komisarza w toku postępowania wszczętego wcześniej na skutek wniosku (...) o wyłączenie z masy upadłości. Dodatkowo powód zwrócił także uwagę, iż uprawnienie (...) do żądania wyłączenia odnośnej kwoty znajduje uzasadnienie w przepisach dotyczących zlecenia i pełnomocnictwa, z czym zgodził się także sędzia-komisarz. Sędzia-komisarz potwierdził też, że z takiego stosunku zlecenia wynika dla zleceniodawcy możliwość żądania, aby zleceniobiorca przekazał nabyte dlań mienie w oparciu o jedną z dwóch podstaw, to jest w oparciu o roszczenie windykacyjne z art. 222 § 1 k.c. oraz roszczenie obligacyjne o wykonanie obowiązku wydania zleceniodawcy wszystkiego co zleceniobiorca dlań uzyskał, na podstawie art. 740 k.c. Jednocześnie sędzia-komisarz wskazał, iż w przypadku (...) pierwsza z podstaw nie wchodzi w grę, skoro przedmiotem żądania jest kwota pieniężna. Natomiast druga z tych podstaw prawnych jest niewystarczająca, gdyż obowiązek zleceniobiorcy jest wyłącznie obowiązkiem dłużnika wobec wierzyciela, a wierzyciel może dochodzić swoich roszczeń w trybie zgłoszenia wierzytelności zgodnie z art. 236 ust. 1 puin, a co za tym idzie jedynie roszczenie windykacyjne byłoby podstawą do wyłączenia z masy upadłości, zaś roszczenie obligacyjne nie tworzy takiej podstawy. W ocenie powoda gdyby tak rzeczywiście było to nie ukształtowałby się pogląd (prezentowany również przez sędziego-komisarza), zgodnie z którym podstawą wyłączenia może być zarówno prawo rzeczowe oraz obligacyjne. Zlecenie jest zatem wystarczającą podstawą uzasadniającą roszczenia powoda. Upadły bowiem uzyskał w imieniu (...) określone środki pieniężne stanowiące wynagrodzenie powoda z tytułu kontraktu realizowanego wspólnie z (...), co do których nigdy nie zaktualizowało się prawo własności (...), a w szczególności jego źródła nie sposób dopatrywać się w samym fakcie ogłoszenia upadłości (...), albowiem upadłość w żadnym stopniu nie kreuje prawa własności na rzecz upadłego, czego dobitnym przykładem jest właśnie instytucja wyłączenia z masy upadłości. Powód wskazał, iż jedynym uprawnieniem (...) związanym z odnośnymi środkami pieniężnymi była możliwość - wspólnego z (...) wydawania dyspozycji do dokonywania operacji finansowych na rachunku, na którym środki te były i nadal są zgromadzone.

Pozwany Syndyk wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego, o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także o sprawdzenie, na podstawie art. 25 § 2 k.p.c., wartości przedmiotu sporu wskazanej przez powoda w pozwie, podnosząc, że sporna pomiędzy stronami jest wyłącznie ocena prawna stanu faktycznego opisanego w pozwie, jak również w postanowieniu sędziego - komisarza z dnia 27 maja 2013 r. Zdaniem syndyka kwota, której dotyczy pozew znajduje się na rachunku zastrzeżonym, którego posiadaczem jest (...) i który został otwarty na rzecz (...), w związku z czym to (...) jest posiadaczem 100% środków zgromadzonych na tymże rachunku, będąc jego posiadaczem w dacie ogłoszenia upadłości i nadal. Syndyk argumentował, że zgromadzone na rachunku środki zostały ujęte przezeń w spisie inwentarza. Syndyk zwrócił także uwagę, że pismem z dnia 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. doręczył mu potwierdzenie salda na dzień 31 grudnia 2012 r., adresowane do upadłego, co świadczy o tym, iż sam bank uznał, że środki znajdujące się na rachunku zastrzeżonym wchodzi do masy upadłości. Syndyk zakwestionował pogląd powoda o możliwości zindywidualizowania i wyodrębnienia w masie upadłości (...) kwoty zastrzeżonej, bowiem na rachunku znajdowały się nie tylko środki pieniężne należne powodowi i pozwanemu, ale również środki pieniężne należne pozostałym stronom umowy konsorcjum, w skład którego wchodziła nie tylko (...) i (...), jak również środki należne podwykonawcom i dostawcom oraz środki jakie bank przekazywał z umowy kredytu. Zarazem, w przekonaniu pozwanego, nawet gdyby uznać za możliwe zindywidualizowanie i dokładne wydzielenie z masy (...) odnośnych środków pieniężnych, to w jego ocenie określenie kwoty należnej (...) winno nastąpić wyłącznie w trybie właściwym

dla zgłoszenia wierzytelności, a nie w trybie powództwa o wyłączenie. Syndyk wskazał także, że za oddaleniem powództwa (...) przemawia fakt, iż utworzenie rachunku zastrzeżonego stanowi novum w prawie polskim, które wymaga rozstrzygnięcia przez niezawisły sąd, bowiem dotyczy rachunku bankowego, który nie został dotychczas uregulowany żadnymi przepisami. Wobec powyższego pozwany wskazał, iż wytoczył przed Sądem Okręgowym powództwo o ustalenie m.in. tego, że całość środków zgromadzonych na odnośnym rachunku zastrzeżonym należy, z uwagi na treść art. 69 ust. 3 puin, wypłacić na rzecz (...). Zdaniem Syndyka rozstrzygnięcie jakie zapadnie w tej sprawie będzie miało dalej idące skutki prawne, odnoszące się do masy upadłości (...). Po wydaniu bowiem wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznający sprawę z powództwa o ustalenie prawa, ustalone zostanie tym samym ostatecznie, czy 100% środków zgromadzonych na rachunku zastrzeżonym wchodzi w skład masy upadłości (...), czy też nie. Syndyk wywodził ponadto, iż istotny w sprawie rachunek zastrzeżony został otwarty dla (...), co wynika wprost z umowy rachunku zastrzeżonego, a nie na rzecz (...) i (...). W związku z powyższym to (...) jest posiadaczem zgromadzonych na nim środków i znajdowała się w ich posiadaniu w dniu ogłoszenia upadłości. Wobec powyższego zakwestionował twierdzenia powoda, że rachunek zastrzeżony spełnia wszystkie cechy tzw. rachunku wspólnego łącznego. W ocenie syndyka ten pogląd należy uznać za chybiony, gdyż (...) zawierając umowę rachunku zastrzeżonego miała świadomość, że rachunek ten jest otwierany wyłącznie dla (...), a nie dla (...) i (...). Z kolei, na co wskazał sam powód, faktury (...) opiewające na całość wynagrodzenia za daną część prac w ramach realizacji projektu, wystawiane były przez (...), a zatem również wynagrodzenie należne na podstawie wystawianych faktur wypłacane było na rzecz (...) i ta przyjmowała takie wynagrodzenie w imieniu własnym. Okoliczność z kolei, że HBP działała jako lider konsorcjum oznacza, że do jej obowiązków jako lidera konsorcjum należało również rozliczanie otrzymanych środków pomiędzy pozostałych członków konsorcjum. Wynagrodzenie jednak każdorazowo przyjmowane było przez (...) na jej rzecz. Nie można się zatem zgodzić z poglądem powoda, że okoliczność powyższa jest bez znaczenia. Dodatkowo syndyk zwrócił także uwagę, iż wypłacenie części środków zgromadzonych na rachunku zastrzeżonym na rzecz (...) powodowałoby bezpodstawne uprzywilejowanie jednego z wierzycieli upadłego z pokrzywdzeniem pozostałych, a to z kolei rodziłoby odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie syndyka.

Pismem z dnia 3 października 2013 r. powód ustosunkował się do przytoczonych powyżej twierdzeń pozwanego, podnosząc, że warunkiem indywidualizacji kwoty zgromadzonej na rachunku bankowym jest ewidencja uznań i obciążeń rachunku, która pozwala określić wpływ tych uznań i obciążeń na wysokość tych środków, pozwalając na dokładne określenie tej ich części, która ma przypadać (...) oraz pozostałym członkom konsorcjum. Z kolei odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż na rachunku zastrzeżonym miały znajdować się środki pochodzące z kredytu udzielanego przez jakikolwiek bank, powód wskazał, iż nie potwierdza tego wyciąg z rachunku zastrzeżonego, bowiem wszystkie wpływy na tenże rachunek pochodziły od (...), (...), komorników sądowych, względnie od (...). Z kolei wskazanie, iż z rachunku miały miejsce spłaty należności na rzecz podwykonawców w żaden sposób nie może oznaczać, że podmioty te miały jakiegokolwiek uprawnienie do zgromadzonych na nim środków lub do jakichkolwiek innych składników majątku (...). Spośród całej grupy (...), jedynie (...) była stroną rachunku bankowego wraz z (...). Ponadto zgodnie z treścią umowy konsorcjum udział stron w środkach zgromadzonych na rachunku zastrzeżonym nadaje się do ustalenia tylko w stosunku do (...) (50%), gdyż nie określono wewnętrznego podziału środków między pozostałymi członkami konsorcjum, które realizowało wraz z (...) wspólny kontrakt. W odniesieniu natomiast do twierdzeń pozwanego dotyczących znaczenia faktu, iż w dniu ogłoszenia upadłości likwidacyjnej upadłego posiadaczem kwoty zastrzeżonej był upadły powód zwrócił uwagę, iż argumenty nie wnoszą nic do sprawy, gdyż fakt znajdowania się środków przynależnych (...) w masie upadłości (...) jest niekwestionowany i to on właśnie spowodował konieczność wytoczenia powództwa. (...) nie kwestionował też, że formalnie posiadaczem rachunku zastrzeżonego jest (...), jednakże nie przekłada się to w ocenie powoda w żaden sposób na tytuł prawny do środków (...) znajdujących się na tym rachunku. Dodatkowo powód wskazał, iż dokument potwierdzenia sald między (...), upadłym, a bankiem jest o tyle nieistotny w sprawie, że bank nigdy nie potwierdził prawa (...) do ogółu środków znajdujących się na rachunku zastrzeżonym. Powód zwrócił także uwagę, iż niesłuszne jest stanowisko syndyka, który opiera swoje twierdzenia o braku możliwości wyłączenia środków z masy na podstawie art. 69 ust. 3 puin zawierającego jedynie domniemanie ułatwiające syndykowi sporządzenie spisu inwentarza masy upadłości. Powyższe wynika z faktu, iż domniemanie zawarte w art. 69 ust. 3 puin jest wzruszalne, a jego uchylenie następuje właśnie w postępowaniu o wyłączenie z masy upadłości, wobec czego domniemanie to nie może stanowić samoistnego argumentu przemawiającego za słusznością

stanowiska prezentowanego przez pozwanego. (...) wskazał także, iż twierdzenia syndyka jakoby upadły przyjmując wynagrodzenie z tytułu realizacji projektu działał w imieniu własnym mija się z prawdą, bowiem aby (...) mogła przyjmować wynagrodzenie w imieniu własnym musiałaby mieć do tego tytuł prawny. Niewystarczającym w tym zakresie jest zaś sama wola czy przeświadczenie, lecz musi obiektywnie zaistnieć ku temu postawa materialnoprawna. Tymczasem wynagrodzenie wykonawcy należne na podstawie umowy z (...) było podzielne, a w umowie tej nie zastrzeżono solidarności wierzycieli, bowiem zgodnie z umową wykonawczą i umową konsorcjum 50% tego wynagrodzenia przysługiwało bezpośrednio (...), a reszta pozostałym członkom konsorcjum, w tym (...). HBP miała zatem tytuł, jako lider konsorcjum, jedynie do przyjmowania części wynagrodzenia przypadającego (...) w imieniu i na rzecz (...), wobec czego pełniła jedynie rolę pośrednika w wypłacie wynagrodzenia konsorcjantom. Z kolei dowodem pobierania wynagrodzenia (...) od (...) i (...) przez (...) we własnym imieniu, nie mogą w szczególności być faktury wystawiane przez (...) jako lidera konsorcjum, gdyż faktura jest instrumentem techniczno-księgowym i nie może wykreować nieistniejącego tytułu cywilnoprawnego, a zamawiający narzucił wymóg wystawiania przez wykonawcę jednej faktury. Ponadto ustalone orzecznictwo jednoznacznie potwierdziło, że w takim przypadku fakturujący lider konsorcjum posiada prawo jedynie do tej części wynagrodzenia, która przypada mu w stosunku wewnętrznym, choćby wystawił fakturę na 100% danej raty wynagrodzenia. Powód podkreślił także, że z uwagi na narzucone przez (...) rozwiązanie techniczno-księgowe dotyczące rozliczania wynagrodzenia, konieczne było utworzenie jednego rachunku bankowego, zaś (...) umocowała upadłego do fakturowania i odbioru jej części wynagrodzenia, ale jedynie na współkontrolowany przez (...) rachunek zastrzeżony, aby upadły nie mógł swobodnie dysponować środkami (...). W odniesieniu do złożenia przez syndyka powództwa przeciwko bankowi oraz (...) powód wskazał, że w jego ocenie wytoczenie powództwa celem rozstrzygnięcia kwestii tytułu do środków zgromadzonych na rachunku zastrzeżonym jest niezrozumiałe. Jednocześnie powód zwrócił uwagę, że wyłącznie właściwym rzeczowo i miejscowo do rozpoznania wskazanej przez syndyka kwestii jest sąd upadłościowy, przed którym toczy się postępowanie upadłościowe (...). Zarazem powód wskazał, iż całkowicie niezasadny jest wniosek syndyka o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, albowiem do rozpoznania niniejszej sprawy jest wyłącznie właściwy sąd upadłościowy, a opłata od pozwu została uiszczona w wysokości maksymalnej, w związku z czym, w ocenie powoda, brak jest podstaw do uwzględnienia odnośnego wniosku pozwanego.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. sygn. XI GUo 5/13 Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P., Wydział XI Gospodarczy do Spraw Upadłościowych i Naprawczych, orzekł o wyłączeniu z masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w M. kwoty 3.758.718,20 zł, znajdującej się na rachunku bankowym o numerze (...), prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A., powiększonej o połowę odsetek wpłaconych na dobro wskazanego rachunku za okres od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia złożenia przez pozwanego podpisu na poleceniu przelewu papierowego bądź poleceniu przelewu elektronicznego w rozumieniu Umowy Rachunku Zastrzeżonego z dnia 8 listopada 2011 r., zawartej pomiędzy powodem, pozwanym (...) Bank (...) SA i pomniejszonej o połowę opłat pobranych ze wskazanego rachunku za okres od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia złożenia przez pozwanego podpisu na poleceniu przelewu papierowego bądź poleceniu przelewu elektronicznego w rozumieniu Umowy Rachunku Zastrzeżonego z dnia 8 listopada 2011 r., zawartej pomiędzy powodem, pozwanym (...) Bank (...) S.A. (punkt 1). W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Rejonowy zobowiązał pozwanego do złożenia, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo w niniejszej sprawie, podpisu na poleceniu przelewu papierowego bądź poleceniu przelewu elektronicznego w rozumieniu Umowy Rachunku Zastrzeżonego z dnia 8 listopada 2011 r., zawartej pomiędzy powodem, pozwanym (...) Bank (...) S.A., na podstawie którego to (...) Bank (...) S.A. dokona na rzecz powoda przelewu kwoty określonej w pkt 1 wyroku. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 114.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 21 marca 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W., (...) S.A., Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. (...) S. A. z siedzibą w M. zawarły umowę konsorcjum, w celu podjęcia współpracy we wspólnym złożeniu oferty oraz - w razie jej wyboru - w całościowej realizacji projektu na rzecz Miasta P. - Zarządu Dróg Miejskich. Początkowo strony umowy

ustanowiły spółkę (...) S.A. jako lidera konsorcjum, wskazując, że lider konsorcjum będzie reprezentować pozostałych członków konsorcjum oraz zaznaczając, iż poza konsorcjum jego uczestnicy występować będą zawsze we własnym mieniu. Strony wyłączyły w treści samej umowy możliwość interpretowania umowy konsorcjum jako powodującej utworzenie jakiegokolwiek spółki. Strony umówiły się również, że połowę prac i robót w ramach konsorcjum wykona (...), a pozostałą część pozostali konsorcjanci, przy czym nie ustalono zakresu procentowego tychże robót w odniesieniu do każdego z pozostałych konsorcjantów, a jedynie w stosunku do (...), który miał wykonać 50% tych prac. Również udział (...) w wynagrodzeniu ustalono na 50%. Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 30 sierpnia 2011 r. do umowy konsorcjum liderem konsorcjum ustanowiono spółkę (...) S.A. Okoliczność ta nie budziła jakichkolwiek wątpliwości stron niniejszego postępowania, nie będąc nigdy przez nie, a w szczególności przez pozwanego, kwestionowana.

W dniu 25 lipca 2011 r. członkowie konsorcjum zawarli umowę wykonawczą w związku z „Przebudową węzła komunikacyjnego Rondo (...)”. W pkt 10.1 strony postanowiły, iż po udzieleniu zamówienia zostanie otwarty wspólnie zarządzany rachunek bankowy, określony jako (...), przy czym zgodnie z pkt 10.2 umowy wszelkie kwoty otrzymywane przez konsorcjum w związku z kontraktem winny być niezwłocznie i bezpośrednio wpłacane na tenże rachunek i tak samo z niego winny być dokonywane wszelkie płatności związane z wykonywaniem kontraktu. Z kolei, stosownie do pkt 10.3 umowy wykonawczej, o ile wszystkie strony nie uzgodniły jednogłośnie inaczej z Rachunku Konsorcjum nie mogły być dokonywane inne operacje, niż związane z realizacją kontraktu. Nadto, stosownie do pkt 10.5 umowy, strony zastrzegły, że wszelkie płatności Zamawiającego będą dokonywane na wspomniany rachunek, zastrzegając jednocześnie, że dla dokonywania wszelkich przelewów wymagane będą podpisy przedstawicieli Grupy (...) S.A. oraz Grupy (...).

W dniu 24 sierpnia 2011 r. uczestnicy konsorcjum zawarli umowę z Miastem P. - Zarządem Dróg Miejskich w P. (dalej jako (...)). Strony umówiły się, że za wykonanie przedmiotu umowy zamawiający zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w łącznej kwocie 209.452.414,48 zł. Rozliczenie miało nastąpić na podstawie faktur częściowych wystawionych na podstawie odbiorów częściowych oraz faktury końcowej wystawionej po dokonaniu odbioru ostatecznego. Zapłata za faktury miała być realizowana na rachunek bankowy wykonawcy wskazany na fakturze lub na rachunek bankowy podwykonawcy wskazany przez wykonawcę w zawiadomieniu zamawiającego.

W dniu 8 listopada 2011 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A., a (...) i (...), zawarto umowę rachunku zastrzeżonego, we wstępie której wskazano, iż jest ona zawierana w celu zabezpieczenia rozliczeń stron wynikających z kontraktu zawartego w dniu 24 sierpnia 2011 r. z Miastem P. - Zarządem Dróg Miejskich w P.. W §1 pkt 2 wskazano, iż otwarty na podstawie przedmiotowej umowy rachunek nie jest rachunkiem powierniczym w rozumieniu art. 59 Prawa bankowego. Następnie w §1 pkt 4 (...) i zobowiązała się do nie podejmowania żadnych czynności dotyczących środków zgromadzonych na tymże rachunku z wyjątkiem tych, które przewidziane zostały w umowie rachunku. W § 2 umowy określono, iż wpłaty na rachunek zastrzeżony (nazwane Kwotą Zastrzeżoną) będą pochodziły z wpłat dokonywanych przez bank z tytułu umowy kredytowej, wpłat dokonywanych przez (...) oraz wpłat dokonywanych przez (...) i (...). Dalej uzgodniono, że każdy przelew z rachunku (niezależnie od formy złożenia jego dyspozycji) wymaga podpisu przedstawicieli obu spółek (tj. (...) i (...)). Także zamknięcie rachunku lub każda zmiana umowy rachunku bankowego wymagała zgody obu podmiotów. W umowie tej wyłączono zatem możliwość swobodnego i samodzielnego dysponowania zgromadzonymi na nim środkami przez (...), która sama nie była uprawniona do skutecznego podejmowania jakichkolwiek czynności związanych z obrotem środkami zgromadzonymi na przedmiotowym rachunku. Powód i (...) S.A. uzgodnili taki sposób zarządzania, administrowania tym rachunkiem (na co powód zwrócił uwagę już w pozwie i czego nie kwestionował na żadnym etapie postępowania (...)) po to by zabezpieczyć interesy (...). Ze względu na uregulowania polskiego prawa bankowego strony nie mogły bowiem założyć wspólnego rachunku bankowego, stąd też zdecydowały o założeniu rachunku bankowego, którego posiadaczem miała być wyłącznie (...). Natomiast (...) miała od samego początku jedynie zarządzać tym rachunkiem w imieniu i na rzecz pozostałych konsorcjantów.

Na wskazany bankowy rachunek zastrzeżony wpływały środki pieniężne, w tym wpłaty od (...). Rachunek służył także dokonywaniu rozliczeń z dostawcami i podwykonawcami, był również przedmiotem egzekucji komorniczych

prowadzonych przeciwko (...). Na przedmiotowym rachunku nie odnotowano jakichkolwiek wpłat z tytułu kredytu, czy kredytów udzielonych przez (...) Bank (...) S.A.

W dniu 11 czerwca 2012 r. sąd ogłosił upadłość (...), początkowo w celu zawarcia układu z wierzycielami. Następnie zmieniono sposób prowadzenia postępowania upadłościowego na przewidujący likwidację majątku. W dniu 24 października 2012 r. syndyk złożył do akt postępowania upadłościowego spis inwentarza masy upadłości, w tym wykaz środków pieniężnych zgromadzonych w kasie i na rachunkach bankowych prowadzonych dla upadłego.

W dniu 23 października 2012 r. syndyk złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy z Miastem P. - (...) z dnia 24 sierpnia 2011 r. oraz od umowy konsorcjum z dnia 21 marca 2011 r., a to w oparciu o uchwałę Rady Wierzycieli nr 7 z dnia 19 października 2012 r.

Z uwagi na kontynuowanie przez pozostałych członków konsorcjum umowy zawartej z (...), (...) jako lider konsorcjum zwrócił się do syndyka (...) o przelanie na nowo utworzony rachunek konsorcjum środków zgromadzonych dotychczas na rachunku prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. na podstawie wskazanej powyżej umowy z dnia 08.11.2011 r.

W piśmie z dnia 3 września 2012 r. członek zarządu (...) wskazał, iż ze zgromadzonych na rachunku (...) Bank (...) SA środków pieniężnych kwota należna (...) wynosi - w ramach kontraktu związanego z przebudową Ronda (...) -3.537.000,67 zł.

W dniu 4 września 2012 r. miało miejsce spotkanie pomiędzy (...), (...) a (...) sp. z o.o. Spółka (...) była reprezentowana na nim przez A. Z., K. P. (wówczas członkowie zarządu (...) uprawnieni do jej łącznej reprezentacji) oraz J. W. (3). Z przedmiotowego spotkania została sporządzona notatka. W jej treści wskazano, iż „Strony bezspornie uznają, że środki są zablokowane na rachunku bankowym, a kwota przynależna (...) jest w przybliżeniu zgodna. Wyliczenie (...) to 3.717.798,43 zł, wyliczenie (...) to 3.537.000,67 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty załączone do pozwu o wyłączenie z masy upadłości oraz do pisma syndyka, stanowiącego odpowiedź na pozew, jak również w oparciu o dokumenty złożonego do akt sprawy przez strony na późniejszym etapie postępowania, nie znajdując podstaw do kwestionowania z urzędu wiarygodności tych dokumentów.

Opisane powyżej okoliczności faktyczne Sąd Rejonowy uznał za bezsporne między stronami. Stwierdził natomiast, że dyskusyjna pozostaje ocena prawna tych zdarzeń. Syndyk bowiem nie zaprzeczył istnieniu należności z tytułu wynagrodzenia przysługującej wnioskodawcy na mocy umowy z Miastem P. - (...), ani też nie kwestionował jej wysokości. Przedmiotem sporu, a więc także dalszych rozważań, była okoliczność, czy wskazana przez powoda kwota, nazwana kwotą zastrzeżoną, może zostać wyłączona z masy upadłości (...).

Ocena przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazuje, że strony umowy rachunku zastrzeżonego, a w szczególności (...) oraz (...), zawarły tę umowę wyłącznie w celu rozliczania kontraktu jaki wspólnie realizowały w ramach konsorcjum. Przy czym dla Sądu Rejonowego było oczywiste, że z jednej strony rozliczanie to miało polegać wyłącznie na dystrybucji uzyskanych wpływów z realizacji kontraktu pomiędzy członkami konsorcjum, a drugiej na dystrybucji na członków konsorcjum wydatków związanych z realizacją przedmiotowego kontraktu. Nie budziło również wątpliwości Sądu Rejonowego to, że środki jakie znajdowały się na tymże rachunku nigdy nie były traktowane jako środki należne wyłącznie (...), a jako środki należne z jednej strony (...), a z drugiej strony jako środki należne pozostałym członkom konsorcjum, przy czym strony wyraźnie określiły stopień w jakim te dwie grupy podmiotów będą partycypować we wpływach na rachunkach i dokonywanych z niego wypłatach. Jak już wskazano udział (...) został określony na 50%, a udział pozostałych członków konsorcjum również na 50%. Pogląd, że środki jakie znajdowały się na rachunku nigdy nie należały do (...), w ocenie Sądu I instancji znajdował zdecydowane oparcie w tym jak strony odnośnego rachunku uregulowały sposób dokonywania wszelkich dyspozycji znajdującymi się na nim środkami. W sytuacji gdyby traktowały je jako należne wyłącznie (...) to całkowicie bezprzedmiotowymi i pozbawionymi jakiegokolwiek causy byłyby postanowienia umowne, które wymagały dla dysponowania tymi środkami współdziałania (...) i (...). Nie sposób zasadnie zakładać, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działań prowadzonych

przez (...), iż ta zgodziłaby się na wprowadzenie do odnośnej umowy przedmiotowych postanowień, gdyby stała na stanowisku, że wszelkie wpływy na rachunek stanowią wyłącznie jej przychody i brak co do nich jakichkolwiek uprawnień pozostałych konsorcjantów, w tym w szczególności (...). Stałoby zresztą w rażącej sprzeczności z tym, że strony do finansowej obsługi wspólnie wykonywanego kontraktu założyły wyłącznie jeden rachunek i był nim właśnie rachunek otwarty na podstawie umowy z dnia 8 listopada 2011 r. Przyjęcie zatem prezentowanej przez pozwanego tezy, że (...) przystępując do rozważanej umowy akceptował niejako to, że wskutek jej zawarcia to (...) będzie wyłącznie uprawniona do odnośnych środków, nie znajdowało, zdaniem Sądu I instancji, oparcia nie tylko w ustalonym stanie faktycznym, lecz również w zasadach logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Przyjęcie takiego założeniaprowadziłoby bowiem do niedających się zaakceptować skutków. Skutki te zaś polegały na przyjęciu założenia, że (...) przypadający mu udział w wynagrodzeniu z kontraktu scedował niejako na (...), które miał on dopiero podzielić na pozostałych konsorcjantów, zgodnie z zawartą wcześniej umową wykonawczą. W ocenie Sądu Rejonowego przyjęcie takich założeń nie dałoby się pogodzić z założeniami racjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej, w tym o takich rozmiarach jakie prowadziły (...), realizujące kontrakt o wartości setek milionów złotych. Uznanie za przekonujące twierdzeń podnoszonych w tym zakresie przez pozwanego stałoby, zdaniem Sądu I instancji, w jaskrawej sprzeczności już z samym wstępem do umowy z dnia 8 listopada 2011 r., w której wyraźnie wskazano, że jest ona zawierana w celu umożliwienia stronom umowy zawartej z (...) dokonywania wzajemnych rozliczeń związanych z realizacją tejże umowy. Ponadto Sąd Rejonowy podniósł argument, że uregulowania zawarte w umowie z dnia 8 listopada 2011 r. wyraźnie wskazują, że po to dysponowanie środkami uzależniono od współdziałania (...) i (...), by umożliwić powodowi, który istotnie nie był posiadaczem rachunku, całkowitą kontrolę w dysponowaniu tymi środkami. Nie sposób zakładać, by w praktyce życia gospodarczego występujący w nim profesjonalista decydował się na pozbawienie możliwości samodzielnego dysponowania środkami z rachunku założonego dla obsługi finansowej realizowanego przezeń wielomilionowego kontraktu, przyznając pewne uprawnienia innemu podmiotowi i stojąc jednocześnie na stanowisku, iż podmiot ten nie posiada jakichkolwiek uprawnień, roszczeń do wypłaty tychże środków, do partycypowania w ich podziale. W ocenie Sądu I instancji odnośny pogląd nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się również na treść powołanej powyżej notatki, sporządzonej na okoliczność spotkania z dnia 4 września 2012 r., które odbyło się z udziałem członków zarządu (...), a z której wynika jasno, iż środki zgromadzone na rachunku w (...) Bank (...) S.A.są w części należne powodowi. W. notatka nie została podpisana przez tychże członków zarządu (...), jednakże pozwany nie zakwestionował tego, iż takie spotkanie miało miejsce i że złożone na nim zostało takie właśnie oświadczenie, które koresponduje ze stanowiskiem powoda odnośnie tego, że część środków znajdujących się na odnośnym rachunku stanowi środki pieniężne należne powodowi, a nie pozwanemu.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, iż już sama analiza treści umowy z dnia 8 listopada 2011 r. prowadzi do wniosku, że jej strony, jak również strony zawartej wcześniej umowy konsorcjum, nie zmodyfikowały w jakimkolwiek zakresie postanowień umowy zawartej z (...), zgodnie z którą wynagrodzenie za wykonaniu kontraktu związanego m.in. z przebudową Ronda (...) miało przysługiwać członkom konsorcjum, w skład którego wchodził również spółka (...). Prezentowane obecnie, począwszy od postępowania wywołanego wnioskiem (...) o wyłączenie z masy upadłości (...) środków pieniężnych, przez pozwanego stanowisko, że spółka (...) godząc się na zawarcie umowy rachunku bankowego zrezygnowała niejako z wszelkich uprawnień odnośnie do tych środków, nie znajdowało żadnego oparcia w wynikach postępowania dowodowego. Sąd nadmieniał przy tym, iż pozwany jest w tych twierdzeniach niekonsekwentny i niespójny wewnętrznie, albowiem jednocześnie twierdzi, że to na skutek ogłoszenia upadłości (...), w tym w szczególności na skutek ogłoszenia jej upadłości likwidacyjnej i objęcia tych środków pieniężnych spisem inwentarza przez syndyka, (...) pozbawiony został własności tychże środków, czy też wszelkich związanych z nimi roszczeń. Twierdzenia takie pozostają zaś w sprzeczności i nie dają się pogodzić ze stanowiskiem pozwanego, że to już w momencie założenia odnośnego rachunku i z uwagi na fakt, że jego posiadaczem była jedynie (...), skutkowało to tym, że (...) nie jest uprawniony do żądania wyłączenia tych środków. Sąd I instancji wskazał również na kolejną sprzeczność w twierdzeniach pozwanego, polegającą na tym, że z jednej strony twierdzi, że wyłączną drogą do zaspokojenia się (...) jest dokonanie przezeń zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (...), a z drugiej, że są to środki należne wyłącznie (...). Przy takim stanowisku jest zaś oczywiste, że zgłoszenie wierzytelność

dokonane w tym zakresie przez (...) nie będzie uwzględnione na liście wierzytelności (...), przy konsekwentnym zachowaniu odnośnego poglądu pozwanego.

Ponadto Sąd I instancji dokonał odrębnego omówienia przedstawionych przez powoda zestawień operacji na istotnym w sprawie rachunku. Zdaniem powoda ich analiza pozwala w sposób nie budzący wątpliwości zidentyfikować kwotę należną powodowi, albowiem wymaga to jedynie prześledzenia operacji jakie miały miejsce na rachunku, tym bardziej, iż co było poza sporem w niniejszym postępowaniu, był to jedyny rachunek jakim dysponowało konsorcjum do obsługi finansowej wspólnie realizowanego kontraktu. Odmienną ocenę w tym zakresie prezentował pozwany, twierdząc, iż na tej podstawie nie da się zindywidualizować kwoty, której wyłączenia domagał się powód. Na rozprawie dniu 22 października 2013 r. pozwany wskazał mianowicie, że „kwestionuje prawidłowość wyliczenia odnośnej kwoty, bo w ewidencji księgowej (...) brak jest jakichkolwiek zapisów potwierdzających, że taka wierzytelność (...) istnieje”. Następnie pozwany podał, iż „nie wie skąd są zapisy zawarte w arkuszu kalkulacyjnym, bo dopiero teraz dowiaduje się, że są to zapisy z odnośnego konta. Pozwany nie przeprowadzał sprawdzenia prawidłowości sporządzenia przez powoda tego arkusza kalkulacyjnego”. W ocenie Sądu Rejonowego odnośne twierdzenia pozwanego należało w całości uznać za niewiarygodne. Uznał on bowiem za oczywiste to, że zapisy zawarte w przedłożonym przez powoda arkuszu kalkulacyjnym oparte zostały na historii odnośnego rachunku bankowego. Poza tym w świetle twierdzeń pozwanego, który sam przyznał, iż w ogóle nie zapoznał się z treścią arkusza kalkulacyjnego, Sąd I instancji uznał za niezasadny jego wniosek o przeprowadzenie przez sąd sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, wskazując, że pozwany nie potrafił sformułować jakichkolwiek twierdzeń, czy zarzutów, które chociażby uprawdopodobniałyby wniosek co do tego, że przedłożone przez powoda wyliczenie sporządzone zostało w sposób nieprawidłowy, w szczególności by zawierało ono błędy. Zaniechanie w tym zakresie obciąża, zgodnie z art. 6 k.c., pozwanego, a nie powoda, albowiem powód przedstawił sposób wyliczenia, czyli określenia kwoty objętej pozwem, którą pozwany zakwestionował bez jakiegokolwiek analizy prawidłowości tego zestawienia. Zdaniem Sądu I instancji jest przy tym oczywiste, że pozwany mógł dokonać analizy już przed wszczęciem niniejszego postępowania, skoro przedmiotowy arkusz kalkulacyjny dołączono do wniosku o wyłączenie z masy, który powód złożył do akt postępowania upadłościowego (...) w dniu 11 grudnia 2012 r. Z tego też powodu Sąd Rejonowy uznał twierdzenia formułowane w tym zakresie przez pozwanego za całkowicie niewykazane i nie znajdujące żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W związku z tym S. za prawidłowe wyliczenia przedstawione przez powoda, wskazując, iż pozostawały one w zasadniczej części zbieżne ze stanowiskiem zarządu (...) wyrażonym na spotkaniu z dnia 4 września 2012 r. W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób było bowiem zignorować w niniejszym postępowaniu tej okoliczności faktycznej, tym bardziej, że koresponduje ona z wynikami postępowania dowodowego przeprowadzonego w oparciu o dowody zaofiarowane w sprawie przez powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 61 puin majątek upadłego z dniem ogłoszenia upadłości staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Ustalenia składu masy upadłości dokonuje w zależności od tego, czy postępowanie prowadzone jest w celu likwidacji majątku upadłego, czy też w celu zawarcia układu z jego wierzycielami, syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca poprzez sporządzenie spisu inwentarza (art. 68 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 1 puin). Podczas sporządzania spisu inwentarza może się zdarzyć, że syndyk umieści w nim rzecz lub prawo, które w rzeczywistości nie należą do majątku upadłego, a więc zgodnie z art. 61 puin nie powinny zostać zaliczone do masy upadłości, skoro ta ma obejmować wyłącznie majątek upadłego, a nie majątek innych podmiotów niż sam upadły. Takie składniki majątku, zgodnie z art. 70 puin podlegają wyłączeniu z masy upadłości. Wyłączenie następuje w trybie art. 71 i nast. puin, czyli poprzez złożenie przez uprawniony podmiot wniosku o wyłączenie z masy upadłości.

W razie oddalenia wniosku o wyłączenie z masy upadłości wnioskodawca może w drodze powództwa żądać wyłączenia mienia z masy upadłości. W myśl art. 74 ust. 2 puin powództwo wnosi się do sądu upadłościowego w terminie miesiąca od dnia doręczenia postanowienia sędziego-komisarza o odmowie wyłączenia z masy upadłości. Powództwo może być oparte wyłącznie na twierdzeniach i zarzutach zgłoszonych we wniosku o wyłączenie z masy upadłości.

Inne twierdzenia i zarzuty mogą być zgłoszone tylko wtedy, gdy powód wykaże, że ich wcześniejsze zgłoszenie było niemożliwe (art. 74 ust. 3 puin).

Z uwagi na powyższe, to jest przytoczone uregulowanie zawarte w art. 74 ust. 2 puin, nie może budzić wątpliwości, iż pomimo tego, iż postępowanie o wyłączenie z masy upadłości wszczęte na skutek powództwa ma wprawdzie charakter autonomiczny wobec postępowania o wyłączenie wszczętego na wniosek, to przynajmniej spełnia ono siłą rzeczy pewną funkcję kontrolną w stosunku do orzeczenia sędziego - komisarza, który wniosku o wyłączenie z masy upadłości nie uwzględnił, co skutkowało koniecznością wytoczenia przez uprawnionego powództwa o wyłączenie z masy upadłości. W tym kontekście można stwierdzić, że żądanie wyłączenia z masy upadłości podlega wyjątkowo rozbudowanej ochronie prawnej, skoro jego zasadność jest kontrolowana początkowo przez sędziego -komisarza, a następnie przez sąd upadłościowy.

Przepisy prawa upadłościowego i naprawczego nie precyzują podstawy prawnej wyłączenia, co oznacza, że podstawą wyłączenia może być zarówno prawo rzeczowe, jak i obligacyjne. Wyłączeniu podlega mienie, które nie należy do majątku upadłego. Zasadnicze znaczenie dla rozpoznania wniosku ma dokonanie wykładni pojęcia „mienie” użytego w treści art. 70 puin. Otóż, w postanowieniu z dnia 17 marca 1967 r. (I CZ 146/66, OSNC 1967, nr 11, poz. 203) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przez pojęcie mienia w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć wszelkie prawa, byle tylko przedmiot wyłączenia był indywidualnie oznaczony i nadawał się do wydzielenia z masy upadłości. Stąd też, w literaturze słusznie wskazuje się, że wyłączeniu podlega każde mienie dające się indywidualnie oznaczyć w postaci nieruchomości, ruchomości, wierzytelności, a także innych praw majątkowych w postaci udziałów w spółkach kapitałowych, papierów wartościowych, a także pozostałych praw majątkowych o charakterze niematerialnym (tak, D. Chrapoński, [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz (red.) A. Witosz, s. 116, por. też T. Gurgul, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, C.H. Beck W-wa 2005 r., s. 200).

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zauważył, iż bezspornym jest fakt znajdowania się w masie upadłości środków pieniężnych, będących częściową zapłatą za realizację wykonywanego wspólnie przez powoda i upadłego kontraktu. Bezspornym jest również fakt, iż wskazane środki znajdują się na zastrzeżonym rachunku bankowym – escrow – założonym, nie wyłącznie przez samego pozwanego, a wspólnie z powodem w celu wykonywania rozliczeń pomiędzy zamawiającym, a wykonawcami kontraktu. Sąd I instancji podkreślił, że wykonawcami tego kontraktu była z jednej strony spółka (...), a z drugiej strony spółki wchodzące w skład Grupy (...), w tym (...). W jego ocenie jest to o tyle istotne, iż pozwala powziąć przekonanie co do tego dlaczego pomimo tego, że (...) posiadaczem odnośnego rachunku nie był, to jednak posiadał taki sam wpływ co (...), jako reprezentująca pozostałych członków konsorcjum Grupy (...), na zarządzenie odnośnym rachunkiem. W ocenie Sądu I instancji jest to nieprzypadkowe, albowiem jest oczywiste, że na mocy wspomianej już powyżej umowy z dnia 08.11.2011 r. (...) jako posiadacz rachunku miał tylko przyjmować i następnie redystrybuować pomiędzy (...) z jednej strony, a pozostałych konsorcjantów środki jakie wpływały na ten rachunek, oczywiście po pokryciu kosztów związanych z realizacją kontraktu, w tym o koszty prowadzenia odnośnego rachunku. W przekonaniu Sądu Rejonowego brak jest jakichkolwiek podstaw do tego by zasadnie wywodzić, iż środki jakie wpływały na istotny rachunek stanowiły środki należne (...), albowiem wówczas niepotrzebnym i zbędnym byłoby przyjęte przez strony rozwiązanie polegające na tym, że (...) nie była samodzielnie uprawniona do dysponowania tymi środkami. Sąd Rejonowy argumentował bowiem, że przy stanowisku prezentowanym przez pozwanego należałoby zaakceptować całkowicie nieracjonalne gospodarczo i biznesowe posunięcie (...) polegające na tym, że zgodziła się ona na pozbawienie jej możliwości samodzielnego dysponowania środkami finansowymi, które jak twierdzi syndyk stanowiły jej środki. Zresztą nie sposób pomijać w tej kwestii, że - co było pomiędzy stronami niniejszego postępowania całkowicie bezsporne - rachunek w (...) Bank (...) S.A. został założony dlatego, iż uczestnicy konsorcjum byli świadomi, iż z uwagi na uregulowanie zawarte w art. 51 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, który stanowi, iż rachunek bankowy może być prowadzony dla kilku osób fizycznych, albo kilku jednostek samorządu terytorialnego (rachunek wspólny), w praktyce bankowej nie można założyć jednego rachunku bankowego (rachunku wspólnego) dla kilku osób prawnych i dlatego właśnie strony zdecydowały się na założenie jednego rachunku bankowego, którego posiadaczem została wyłącznie (...). Podstawą jego założenia nie było jednak w żadnym razie przekonanie, w szczególności (...) oraz co nie ulega wątpliwości również przekonanie (...), że ta ostatnia

jest wyłącznie uprawniona do otrzymania wynagrodzenia od zamawiającego. Sąd Rejonowy wskazał, że w sposób wyraźny zaznaczono to już w samym wstępie do umowy z dnia 08 listopada 2011 r. Nie może ulegać wątpliwości, iż środki jakie wpływały na odnośny rachunek były związane tylko i wyłącznie z inwestycją realizowaną wspólnie przez (...) i (...) oraz pozostałych konsorcjantów. Rolą (...) jako posiadacza tego rachunku było zaś dokonanie na podstawie poleceń przelewów wydawanych wspólnie z (...), dystrybucji tych środków pomiędzy wykonawców inwestycji oraz ich podwykonawców, czy dostawców oraz innych wierzycieli konsorcjum z tytułu realizowanej przez jej członków inwestycji. Zdaniem Sądu I instancji nie sposób uchwycić żadnego momentu, w którym (...) byłaby wyłącznym dysponentem tych środków, w takim znaczeniu, iżby to jej przysługiwało wyłączne roszczenie względem banku do ich wypłaty, wyłącznie na jej rzecz. (...) działała tutaj jako pełnomocnik pozostałych konsorcjantów, zważywszy na ustalony przez nich w umowie konsorcjum podział wynagrodzenia wynikający z ustalonego w tej umowie podziału prac pomiędzy nimi. Rolą (...), której źródłem był wyłącznie wynikający z art. 51 Prawa bankowego zakaz zakładania i prowadzenia rachunków wspólnych dla kilku osób prawnych, był, co ponownie należy podkreślić, jedynie podział tych środków między wierzycieli konsorcjum tylko z tytułu odnośnego kontraktu oraz pomiędzy samych konsorcjantów, przy czym jak już wskazano jedynie w stosunku do (...) ustalono w umowie stopień jej partycypacji w wynagrodzeniu (50%), a przez to i we wpływach na rachunek, po ich umniejszeniu o obciążające konsorcjum wydatki. Sąd Rejonowy podniósł, że umowa jaka łączyła (...) oraz (...) w tym zakresie - zawarta w treści umowy rachunku zastrzeżonego - miała zatem charakter umowy zlecenia, gdzie zleceniobiorcą była (...), która w ramach tejże umowy zobowiązała się niejako do „administrowania”, przy wymaganym współdziałaniu z (...), środkami znajdującymi się na rachunku. Zgodnie z art. 734 §1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym stosownie do art. 734 §2 k.c. w braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. W tym wypadku takiego odrębnego uregulowania nie było. Nie było również żadnych unormowań umownych, które pozwalałyby stwierdzić, iż (...) podejmując odnośne czynności działała wyłącznie w swoim imieniu i na swoją rzecz, a nie na rzecz (...) jako zleceniodawcy.

Niemniej jednak strony zabezpieczyły dodatkowo interesy (...) w opisany już wielokrotnie sposób, co wynikało m.in. z brzmienia wzmiankowanego już art. 51 Prawa bankowego oraz z tego, że środki jakie wpływały na rachunek nigdy nie były traktowane przez strony, a przede wszystkim przez (...), jako środki należne wyłącznie jej. Wobec tego nie sposób zdaniem Sądu I instancji uznać, iżby czynności dokonywane przez (...) nie pociągały za sobą bezpośredniego skutku dla (...). Zgodnie zaś z art. 95 §2 k.c. czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Bez znaczenia jest tutaj to, iż dla wykonywania swoich czynności (...) musiała dysponować oświadczeniem woli (...), albowiem, co już wspomniano, stanowiło to jedynie dodatkowe zabezpieczenie interesów (...) i jego pozycji jako konsorcjanta uprawnionego do 50% wynagrodzenia. Nadto, przy takim jak obowiązujące brzmieniu art. 51 Prawa bankowego było to ze wszech miar uzasadnione rozwiązanie umowne, które miało chronić pozycję (...). Sąd Rejonowy wskazał, że takie rozwiązanie gwarantowało zresztą powodowi, że (...) zawsze działać będzie w granicach udzielonego jej pełnomocnictwa, to jest w sposób zgodny z interesem (...). Podstawowym interesem (...) było zaś uzyskanie przypadającego mu udziału w wynagrodzeniu i ukształtowanie takich mechanizmów wzajemnej współpracy, które gwarantowałyby mu to, iż to wynagrodzenie uzyska. Zatem wszystkie kwoty jakie wpłynęły na odnośny rachunek, po ich umniejszeniu o dokonane wypłaty i koszty prowadzenia rachunku, zgodnie z przyjętymi przez strony postanowieniami umowy konsorcjum oraz umowy rachunku zastrzeżonego, w części stanowiły kwoty bezpośrednio przypadające (...). Nie należały one do (...), albowiem ta w tym zakresie działała wyłącznie jako zleceniobiorca. Stąd też nie ulega wątpliwości, iż skoro kwoty te znajdują się w masie upadłości (...) i zostały objęte spisem inwentarza sporządzonym przez pozwanego syndyka, to jedynym prawnie dopuszczalnym sposobem na ich odzyskanie przez (...) było złożenie wniosku o wyłączenie z masy upadłości, a następnie z uwagi na jego oddalenie przez sędziego - komisarza, wytoczenie powództwa o wyłączenie z masy upadłości, skoro zgodnie z art. 741 k.c. przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie. Od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z wykonywania zlecenia powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe. Zarazem stosownie do art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien wydać dającemu zlecenie wszystko, co przy wykonywaniu zlecenia dla niego uzyskał i to nawet w imieniu własnym. W ocenie Sądu Rejonowego brak było tutaj podstaw do tego, by wywodzić, iż (...) może jedynie dokonać w tym zakresie zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (...), albowiem jest to środek prawny

przewidziany dla wierzycieli upadłego, którzy np. jako jego dostawcy dokonali czynności prawnych, które skutkowały wejściem w skład majątku przyszłego upadłego określonych praw majątkowych, przy czym nastąpiło przeniesienie własności tychże praw na upadłego, a zgłaszający wierzytelność do masy domaga się zaspokojenia z tejże masy przysługującej mu względem upadłego wzajemnej wierzytelności związanej z taką czynnością, czyli w większości przypadków domaga się zapłaty np. za dostarczony upadłemu towar. Taka sytuacja zaś w sprawie niniejszej nie zachodzi, albowiem (...) nie podjął żadnych czynności, które skutkowałyby utratą przezeń uprawnień właścicielskich do środków finansowych jakie wpływały na istotny rachunek. Innymi słowy środki te nigdy, w części należnej zgodnie z łączącymi strony umowami, nie zwiększyły stanu majątku (...), albowiem zawsze wchodziły w skład majątku (...).

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że wyłączenie tych środków pieniężnych z masy upadłości jest możliwe jedynie w razie stwierdzenia, iż są one na tyle w niej wyodrębnione, że nie następuje trudności ich zindywidualizowanie. W ocenie Sądu I instancji warunek ten jest w niniejszej sprawie spełniony. Po pierwsze Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że środki te znajdują się na rachunku zastrzeżonym, z którego była prowadzona wyłączne obsługa jednego kontraktu realizowanego przez strony. Po drugie wskazał, że partycypacja stron w przychodach i wydatkach z tego rachunku została przez nie same precyzyjnie określona, co nie budziło jakichkolwiek ich wątpliwości w toku niniejszego postępowania. Po trzecie Sąd Rejonowy podniósł, że powód przedstawił wraz z pozwem oraz na dalszym etapie postępowania już uaktualnioną historię operacji na odnośnym rachunku, na podstawie której można prześledzić wszelkie przeprowadzane na nim operacje finansowe. Po czwarte wskazał, że powód przedstawił własne wyliczenie (arkusz kalkulacyjny) stanowiące analizę operacji na rachunku uwidocznionych w jego historii, a pozwany w żaden miarodajny sposób nie zakwestionował prawidłowości odnośnego wyliczenia, w związku z czym Sąd I instancji uznał, iż skoro zakwestionował on, a właściwie podjął jedynie próbę zakwestionowania prawidłowości sporządzenia odnośnego arkusza kalkulacyjnego, to powinien zgodnie z art. 6 k.c. naprowadzić jakiegokolwiek środki dowodowe mające wspierać jego twierdzenia w tym zakresie. Pozwany jednak tego całkowicie zaniechał, w związku z czym Sąd uznał za prawidłowe określenie przez powoda kwoty objętej wniesionym pozwem. W tym miejscu Sąd Rejonowy ponownie podkreślił, iż była to kwota zasadniczo zbieżna z kwotą, którą jako należną (...) wskazywali sami przedstawiciele (...) na opisywanym powyżej spotkaniu, jakie odbyło się dnia 4 września 2012 r.

Reasumując odnośną część rozważań Sąd I instancji stwierdził, że całkowicie podziela pogląd powoda o możliwości identyfikacji należnych mu środków pieniężnych, które znajdują się w masie upadłości (...), z uwagi na objęcie ich spisem inwentarza przez syndyka, kwestionując tym samym podnoszony przez syndyka argument o braku możliwości wyodrębnienia tych środków w masie upadłości (...).

W świetle przedstawionych powyżej ustaleń faktycznych oraz opartych na ich ustaleń prawnych Sąd I instancji stwierdził, iż niezasadny jest pogląd syndyka, że (...) Bank (...) S.A. kierując do syndyka korespondencję związaną z odnośnym rachunkiem potwierdził fakt, że środki te stanowią własność (...) i wchodzi w skład masy upadłości (...), albowiem brak jest ku temu jakiegokolwiek podstaw prawnych. W ocenie Sądu miało to miejsce tylko i wyłącznie dlatego, iż posiadaczem przedmiotowego rachunku jest (...).

Nadto, jako całkowicie pozbawione doniosłości Sąd Rejonowy uznał twierdzenia pozwanego, który podnosił, że skoro wszystkie faktury były wystawiane na (...), to jest to argument, że (...) wynagrodzenie wpływające na rachunek przyjmowała w imieniu własnym i na swoją rzecz. Stwierdził, że słuszność ma tutaj powód wskazując, iż faktura ma walor jedynie dokumentu księgowego, wywołując skutki w sferze prawa podatkowego, natomiast nie kreuje ona podstawy materialnej dla powstania zobowiązania cywilnoprawnego. Jego źródłem były zaś łączące strony umowy, których treść, a przede wszystkim skutki w zakresie zobowiązań stron niniejszego postępowania opisano już powyżej.

Sąd I instancji zakwestionował również pogląd pozwanego, że uwzględnienie pozwu skutkować będzie zaspokojeniem (...) z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli (...), albowiem stanowisko takie należałoby sformułować wobec każdego przypadku wyłączenia z masy upadłości jakiegokolwiek praw majątkowych. Niemniej jednak jeżeli uwzględni się oczywisty fakt, że wyłączenie z masy upadłości obejmuje jedynie te składniki majątkowe, które nie stanowią przecież majątku upadłego, a więc nie powinny wejść w skład masy upadłości, to jasnym staje się wniosek, że nie dochodzi tutaj do jakiegokolwiek pokrzywdzenia wierzycieli upadłego, albowiem zaspokajani oni mogą być wyłącznie

z masy upadłości, a nie ze składników majątkowych innych podmiotów niż upadły. Stąd też za nieprawidłową uznać należy czynność syndyka polegającą na objęciu spisem inwentarza praw majątkowych, które nie stanowią masy upadłości. W szczególności zaś nie sposób zasadnie wywodzić, iż taka nieprawidłowa czynność syndyka modyfikuje w jakimkolwiek zakresie stosunki oparte na przepisach prawa rzeczowego, czy obligacyjnego, w szczególności zaś, że pozbawia dotychczasowego właściciela przysługującego mu przed spisem inwentarza prawa własności, albowiem brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw prawnych. Powoływany przez pozwanego art. 69 ust. 3 puin nie zawiera takiej podstawy, a wprowadza zaledwie określone domniemanie, które w niniejszym postępowaniu zostało skutecznie obalone przez powoda. Ponadto nie sposób uznać, by sam fakt ogłoszenia upadłości (...) wprowadzał w tym zakresie jakiegokolwiek modyfikacje, albowiem brak jest ku temu podstawy normatywnej w przepisach puin.

Na zakończenie rozważań Sąd I instancji wskazał, iż całkowicie irrelevantny dla wyniku niniejszego postępowania jest podnoszony przez pozwanego fakt wytoczenia powództwa o ustalenie prawa, w którym ustalone zostanie ostatecznie, czy 100% środków zgromadzonych na rachunku zastrzeżonym wchodzi w skład masy upadłości (...), czy też nie, albowiem jedyną możliwą drogą do ustalenia powyższej okoliczności jest właśnie postępowanie wszczęte w niniejszej sprawie przez (...), gdzie owo ustalenie stanowi przecież przesłankę do wydania przez sąd wyroku w przedmiocie powództwa wytoczonego przez (...).

W związku z powyższym Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż powództwo o wyłączenie z masy upadłości środków pieniężnych należy uznać za zasadne, gdyż przedmiot wyłączenia był indywidualnie oznaczony i nadawał się do wydzielenia z masy upadłości, w związku z czym Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku. W celu wykonania pkt 1 sentencji wyroku Sąd I instancji, ze względu na treść umowy rachunku zastrzeżonego, zobowiązał pozwanego do złożenia, w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo w niniejszej sprawie, podpisu na poleceniu przelewu papierowego, bądź poleceniu przelewu elektronicznego w rozumieniu rachunku zastrzeżonego, albowiem brak zawarcia w treści wyroku takiego zobowiązania - na co słusznie zwrócono uwagę w pozwie, przy formułowaniu treści jego żądania - skutkowałby tym, że odnośne orzeczenie nie nadawałoby się do wykonania w drodze egzekucji. Jednocześnie Sąd Rejonowy co do kwoty 3.758.718,20 zł określił sumę podlegającą wyłączeniu, albowiem z uwagi na to, iż jest ona zdeponowana na oprocentowanym rachunku bankowym, comiesięcznie jest ona powiększana o odsetki, a zmniejszana o koszty prowadzenia rachunku, w związku z czym jej kwotowe określenie na dzień wydawania niniejszego orzeczenia pozbawiłoby powoda możliwości zaspokojenia się o odsetki przypadające za kolejne okresy rozrachunkowe. Taki sposób określenia roszczenia uwzględnionego w wyroku pozwala na jej proste obliczenie na dzień, kiedy pozwany, po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia, składał będzie odnośne polecenie przelewu papierowego bądź polecenie przelewu elektronicznego w rozumieniu umowy rachunku zastrzeżonego z dnia 8 listopada 2011 r., do czego pozwanego zobowiązano w pkt 2 wyroku. Jako początek odnośnego okresu wskazano dzień 10 grudnia 2012 r., to jest dzień, w którym powód złożył w postępowaniu upadłościowym wniosek o wyłączenie z masy upadłości kwoty objętej aktualnie pozwem.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w pkt 3 wyroku, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia art. 98 §1 k.p.c. Na przedmiotowe koszty składał się wpis od pozwu w kwocie 100.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w kwocie, łącznie z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, w kwocie 14.417 zł. Sąd przyznając w niniejszej sprawie zwrot kosztów zastępstwa procesowego ze względu chociażby na stopień skomplikowania niniejszej sprawy oraz jej zawilóść, jak również uwzględniając samą już tylko wartość przedmiotu sporu, przyznał dwukrotność wysokości wynagrodzenia określonego w § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w kwocie 7.200 zł.

Pozwany syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej, powyższy wyrok zaskarżył w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 725 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że posiadaczowi rachunku bankowego służy prawo własności do środków zgromadzonych na rachunku bankowym, podczas gdy posiadaczowi

rachunku bankowego przysługuje tylko wierzytelność wobec banku o wypłatę zgromadzonej na rachunku sumy pieniędzy,

2. naruszenie przepisu art. 70 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, co skutkowało uwzględnieniem powództwa o wyłączenie z masy upadłości,

3. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, a w szczególności z umowy konsorcjum z 21.03.2011r. oraz z umowy rachunku zastrzeżonego z 8.11.2011r. wniosków z niego niewynikających, że powodowi przysługiwał udział w wysokości 50% w środkach zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...).

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że zgodnie z treścią § 1 ust. 1 umowy rachunku, rachunek o numerze (...) jest otwarty dla (...). Oznacza to, iż posiadaczem tego rachunku jest (...). Umowa rachunku nie zawiera żadnego postanowienia, które wskazywałoby na to, iż Powód jest posiadaczem czy też współposiadaczem rachunku o numerze (...), lub które przyznawałoby powodowi jakiegokolwiek prawo do środków zdeponowanych na tym rachunku, które bank powinien respektować. W związku z tym, w ocenie skarżącego, uznać należy, iż wyłącznym posiadaczem rachunku o nr (...) jest (...). Nadto skarżący powołał się na przepis art. 725 k.c., zgodnie z którym przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Z art. 726 k.c. wynika, iż bank może obracać czasowo wolne środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym z obowiązkiem ich zwrotu w całości lub w części na każde żądanie, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia. Na tej podstawie przyjmuje się, iż posiadacz rachunku bankowego traci własność środków pieniężnych wpłaconych na swój rachunek bankowy, ale nabywa przy tym wobec banku wierzytelność pieniężną o wypłatę określonej, zgromadzonej na rachunku sumy (por. System Prawa Prywatnego. T. VIII, 2004 r. s. 349 i n., E. Gniewek, P. Machnikowski (red.). Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2013, art. 726 nb. 2, uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 14.6.1962 r., sygn. akt VI KO 23/62, OSP 1962, Nr 11, poz. 303). Oznacza to, że posiadaczowi rachunku bankowego nie przysługuje prawo własności do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym, lecz jedynie wierzytelność wobec banku o wypłatę tych środków. Przenosząc powyższą zasadę na grunt niniejszej sprawy apelujący stwierdził, iż powództwo o wyłączenie z masy upadłości nie może dotyczyć środków zgromadzonych na rachunku bankowym, lecz jedynie wierzytelności (...) jako posiadacza rachunku o wypłatę tych środków. W konsekwencji Sąd wydający wyrok winien był rozstrzygnąć, czy powód może domagać się wyłączenia z masy upadłości (...) części wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...). Z uwagi na powyższe wyłączenie z masy upadłości (...) na podstawie zaskarżonego wyroku środków pieniężnych znajdujących się na rachunku o nr (...) wskazując na uprawnienia właścicielskie powoda do tych środków było zdaniem pozwanego niedopuszczalne, gdyż stanowią one własność banku. Tym samym doszło do naruszenia przepisu art. 725 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że posiadaczowi rachunku bankowego służy prawo własności do środków zgromadzonych na rachunku bankowym, podczas gdy posiadaczowi rachunku bankowego przysługuje tylko wierzytelność wobec banku o wypłatę zgromadzonej na rachunku sumy pieniędzy.

W dalszej części uzasadnienia skarżący wskazał, że zgodnie z art. 70 puin, składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości. Jako mienie w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć zgodnie z art. 44 k.c. własność i inne prawa majątkowe. Mając na uwadze powyższe, w doktrynie oraz w orzecznictwie (S. Gurgul, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2013, art. 70 nb. 1, postanowienie Sądu Najwyższego z 17.3.1967 r., 1 CZ 146/66, OSNC 1967, Nr 11, poz. 203) przyjmuje się, że wyłączeniu z masy upadłości może podlegać również wierzytelność, jeżeli są spełnione następujące warunki:

- wierzytelność przysługuje nie upadłemu, lecz podmiotowi żądającemu wyłączenia,

- wierzytelność jest indywidualnie oznaczona,
- wierzytelność nadaje się do wydzielenia z masy.

Powód wnosząc pozew o wyłączenie z masy upadłości w niniejszej sprawie winien był stosownie do art. 6 k.c. wykazać spełnienie tych przesłanek. Tego jednak, w ocenie pozwanego, skutecznie nie uczynił. Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok przyjął, że powodowi przysługuje prawo do 50% środków zgromadzonych na rachunku o nr (...). Skarżący stwierdził, że wniosek ten nie znajduje oparcia w stanie faktycznym i prawnym, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 70 puin oraz art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. W pierwszej kolejności wskazał bowiem, że należy odróżnić wierzytelność wobec Zarządu Dróg Miejskich w P. o wypłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanych usług ona podstawie zawartej przez powoda, (...), (...) sp. z o.o. (...) S.A. z Zarządem Dróg Miejskich w P. umowy nr (...) od wierzytelności względem banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...). Obie wierzytelności mają odmienną podstawę prawną i wynikają z różnych stosunków prawnych. Apelujący wskazał, że wierzytelność wobec Zarządu Dróg Miejskich w P. o wypłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanych usług przysługuje powodowi, (...), (...) sp. z o.o. (...) S.A. na podstawie Umowy nr (...) z 24.8.2011. Umowa ta nie zawiera żadnego postanowienia, które wskazywałoby, że (...) będzie przyjmować od Zarządu Dróg Miejskich w P. wypłaty wynagrodzenia na swój rachunek bankowy w imieniu powoda, ani że wynagrodzenie to ma zostać podzielone między członków konsorcjum w określonych proporcjach. W związku z tym przyjąć należy, iż kwestia ta została pozostawiona do uzgodnienia pomiędzy członkami konsorcjum, którzy w stosunku wewnętrznym, bez udziału Zarządu Dróg Miejskich w P., mieli ustalić sposób i zakres podziału należnego im z tytułu wykonania robót wynagrodzenia.

Ponadto pozwany zauważył, że wierzytelność względem banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...) powstała na podstawie umowy rachunku. Umowa rachunku nie zawiera żadnych postanowień, które określałyby zasady podziału wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku. Nie ma tam również żadnego postanowienia, które wskazywałoby na to, że powodowi przysługuje 50% udział w wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na tym rachunku. Co więcej, umowa rachunku nie przyznaje powodowi jako osobie prawnej prawa współdecydowania o zakresie realizacji wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku. Zawarta w § 2 umowy rachunku regulacja dotycząca sposobu wypłaty środków przyznaje uprawnienie do decydowania o zakresie realizacji wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku poprzez złożenie pisemnego lub elektronicznego polecenia przelewu konkretnym osobom fizycznym, a nie powodowi i (...). To potwierdza, zdaniem skarżącego, że powodowi nie przysługuje żadne uprawnienie do wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...). W szczególności brak jest podstaw ku temu, by przyjąć, że powodowi przysługuje 50% udział w wierzytelności o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...).

W dalszej części rozważań pozwany wskazał, że również umowa konsorcjum z dnia 21.03.2011 r., zawarta pomiędzy powodem, (...), (...) sp. z o.o. (...) S.A. nie zawiera żadnego postanowienia, które przyznawałoby powodowi jakiegokolwiek prawo do środków zgromadzonych na rachunku bankowym o nr (...). W szczególności brak tam zapisu o tym, iż powodowi przypada 50% wierzytelności wobec banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku. Również zawarta przez uczestników konsorcjum, tj. powoda, (...), (...) sp. z o.o. (...) S.A. umowa wykonawcza z dnia 25.07.2011r. nie przyznaje powodowi żadnego udziału w wierzytelności (...) wobec banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o nr (...). Klauzula 10.10 Umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. zawiera jedynie uzgodnienie, iż podział środków zgromadzonych na rachunku między stronami nastąpi w kwotach, terminie i na warunkach określonych przez Komitet Sterujący. Z kolei w klauzuli 11.1 Umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. postanowiono, że wszelkie zyski lub nadwyżki finansowe konsorcjum są dzielone między stronami zgodnie z postanowieniami art. 18.2 tej umowy. Odesłanie to jest bezprzedmiotowe, bowiem klauzula 18.2 umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. nie zawiera żadnych postanowień w tym zakresie. Z powyższego w ocenie pozwanego wynika jasno, że umowa wykonawcza z 25.07.2011r. nie przewiduje żadnego automatycznego podziału pomiędzy Powodem i (...) środków zgromadzonych na rachunku o nr (...) w proporcji 50/50, przypisania powodowi 50% udziału we własności środków na ww. rachunku, przypisania powodowi 50% udziału w wierzytelności wobec banku o wypłatę środków pieniężnych zgromadzonych na ww. rachunku. Pozwany wskazał, że powodem takiego stanu rzeczy

było to, że podział środków zgromadzonych na rachunku oraz uzgodnienie proporcji tego podziału miało nastąpić dopiero po ustaleniu, jakie koszty zostały poniesione przez każdą ze stron umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011 r. Koszty te (przede wszystkim związane z roszczeniami podwykonawców) mogły bowiem zostać poniesione przez członka konsorcjum również poprzez dokonanie przelewu z innego rachunku bankowego lub umniejszenie własnych należności na skutek dokonania potrącenia własnych wierzytelności z wierzytelnością podwykonawcy. W związku z tym, podział pomiędzy konsorcjantów środków uzyskanych wskutek realizacji wierzytelności (...) względem banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym oraz ustalenie części przypadającej każdemu z konsorcjantów miało nastąpić dopiero po ostatecznym rozliczeniu kosztów realizacji kontraktu, które poniósł każdy z konsorcjantów. Nie można zatem przyjąć, zdaniem skarżącego, by powód i (...) zawierając umowę konsorcjum z dnia 21.03.2011r., umowę wykonawczą z dnia 25.07.2011r. oraz umowę rachunku ustalili, że powód nabywa wierzytelność względem banku lub jej część o wypłatę środków z rachunku o nr (...). Wobec powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że wierzytelność o wypłatę wszystkich środków zgromadzonych na rachunku o nr (...) nie przysługuje (...). Pozwany stwierdził, że tym samym nie została spełniona podstawowa przesłanka wymagana przez przepis art. 70 puin do wyłączenia z masy upadłości, czyli istnienie wierzytelności, która nie należy do mienia upadłego. Jedynym posiadaczem rachunku o nr (...) jest bowiem HBP, a co za tym idzie, wierzytelność o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku o nr (...) przysługuje wyłącznie (...). Słuszność tego wniosku, zdaniem apelującego, potwierdza jeszcze to, iż przed ogłoszeniem upadłości w razie ewentualnego zajęcia wierzytelności o wypłatę środków z rachunku o nr (...) przez komornika w ramach postępowania egzekucyjnego skierowanego do (...), w uprawnienia posiadacza rachunku, czyli (...), wszedłby w pełnym zakresie egzekwujący wierzyciel. Nie było by tu podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku.

W dalszej części rozważań pozwany podniósł, że rachunek o nr (...) ma charakter rachunku obrotowego, a nie lokaty. Stan środków pieniężnych zaksięgowanych na tym rachunku podlega ciągłym zmianom na skutek kapitalizacji odsetek i obciążania opłatami z tytułu prowadzenia rachunku przez bank oraz podlegał zmianom przed ogłoszeniem upadłości (...) na skutek dokonywania wypłat z rachunku. Jak już wskazano powyżej, członkowie konsorcjum mieli najpierw dokonać całkowitego podliczenia poniesionych kosztów i dopiero na tej podstawie Komitet Sterujący miał dokonać ustalenia proporcji, w jakich nastąpi podział środków uzyskanych z tytułu realizacji przez (...) wierzytelności o wypłatę środków z rachunku. Z tego właśnie powodu umowa konsorcjum z dnia 21.03.2011r., umowa wykonawcza z dnia 25.07.2011r. oraz umowa rachunku nie określają procentowych proporcji podziału środków uzyskanych z tytułu realizacji przez (...) wierzytelności o wypłatę środków z rachunku. Stąd też skarżący nie podzielił poglądu wyrażonego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby udział powoda w środkach pieniężnych zgromadzonych na rachunku był indywidualnie oznaczony oraz dał się wydzielić z masy upadłości (...).

W złożonej odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił w większości prawidłowe ustalenia, poparte zgromadzonym materiałem dowodowym i ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje jako własne, za wyjątkiem ustaleń, że konsorcjanci wyraźnie określili stopień w jakim będą partycypować we wpływach na rachunku bankowym o nr (...) i dokonywanych z niego wypłatach, ustalając udział powoda na 50 %, a udział pozostałych członków konsorcjum również na 50 %. Podzielić bowiem należy stanowisko pozwanego, że umowa konsorcjum z dnia 21.03.2011 r., zawarta pomiędzy powodem, (...), (...) sp. z o.o. (...) S.A. nie zawiera żadnego postanowienia, które przyznawałoby powodowi prawo do 50% środków zgromadzonych na rachunku bankowym o nr (...). Umowa ta w treści klauzuli nr 4 przewiduje jedynie, że strony dokonują podziału robót objętych kontraktem według takich zasad, że (...) wykona 50 % zakresu robót, a pozostali konsorcjanci również 50% tego zakresu. Brak jednak w tej umowie zapisów dotyczących zasad podziału wynagrodzenia. Również zawarta przez uczestników konsorcjum umowa wykonawcza z dnia 25.07.2011r. nie przyznaje powodowi udziału w tej

wysokości w wierzytelności (...) wobec banku o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Klauzula 10.10 umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. zawiera jedynie uzgodnienie, iż podział środków zgromadzonych na rachunku między stronami nastąpi w kwotach, terminie i na warunkach określonych przez Komitet Sterujący. Z kolei w klauzuli 11.1 Umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. postanowiono, że wszelkie zyski lub nadwyżki finansowe konsorcjum są dzielone między stronami zgodnie z postanowieniami art. 18.2 tej umowy. Odesłanie to jest bezprzedmiotowe, bowiem klauzula 18.2 umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. nie zawiera żadnych postanowień w tym zakresie. Postanowienia takie zostały natomiast zawarte w klauzuli 17 umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011 r. Zgodnie z zawartymi w niej zapisami po rozliczeniu końcowego rachunku za roboty Komitet Sterujący zleci Kierownictwu Projektu przygotowanie zestawienia wszelkich kwot otrzymanych i wypłaconych przez strony (17.1). Po wystawieniu przez Komitet Sterujący tego zestawienia oraz po zleceniu lub wykonaniu płatności dotyczących wszystkich kosztów poniesionych i odpowiednio obciążających strony, wszelkich znanych zobowiązań stron oraz rezerwy na wydatki nieprzewidziane oraz po spłacie wszelkich kwot przekazanych przez strony jako kapitał obrotowy w postaci wkładów, pożyczek lub kredytów, zaliczek oraz wynikających z nich odsetek, wszelkie zyski pozostałe po zapłacie powyższych i wynikające z realizacji robót miały zostać podzielone między strony proporcjonalnie do posiadanych przez nie udziałów w ramach wstępnego podziału zysków (17.2). Natomiast jeśli po dokonaniu powyższych korekt realizacja robót spowodowałaby powstanie straty, strony ponosić miały takie straty zgodnie z posiadanymi przez siebie udziałami (17.3). Nie sposób zatem przyjąć, by z umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011r. wynikała możliwość dokonania automatycznego podziału pomiędzy powodem i pozostałymi uczestnikami konsorcjum środków zgromadzonych na przedmiotowym rachunku bankowym w proporcji 50 do 50, bądź możliwość przypisania powodowi 50% udziału we własności środków na ww. rachunku lub wierzytelności o wypłatę 50% tych środków.

W związku z powyższym nie można podzielić wszystkich wniosków wyprowadzonych z poczynionych w niniejszym postępowaniu ustaleń oraz przeprowadzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oceny jurydycznej niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy dokonał samoistnej oceny, z punktu widzenia prawa materialnego, ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, z uwagami poczynionymi powyżej, dochodząc – na podstawie przeprowadzonej subsumcji – do konkluzji, że orzeczenie wymaga zmiany.

Wskazać należy, że artykuł 62 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U.z 2012 r., poz. 1112 – puin) stanowi zasadę, że do masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez niego w toku postępowania upadłościowego, z wyłączeniami, o których mowa w art. 63-67 puin. Pojęcie mienia obejmuje wszystkie zbywalne prawa majątkowe upadłego o charakterze rzeczowym i obligacyjnym, niezależnie od podstawy nabycia, a zatem obejmuje ogół jego aktywów. W skład masy upadłości w wypadku upadłości likwidacyjnej wchodzi te wszystkie jej składniki, które mogą zostać spieniężone i przeznaczone na zaspokojenie wierzycieli. Obowiązki syndyka w zakresie ustalania składu masy upadłości wyznaczają przede wszystkim art. 68 ust. 1 i art. 69 puin. Skład ten jest ustalany na podstawie wpisów w księgach upadłego oraz dokumentów bezspornych i następuje przez sporządzenie spisu inwentarza. Nie są to jednak jedyne źródła wiedzy syndyka o stanie majątku upadłego. W razie poważnych wątpliwości co do statusu prawnego danego składnika syndyk może zwrócić się do sędziego-komisarza o przeprowadzenie postępowania dowodowego na podstawie art. 218 puin, przy czym ocena dowodów należy do syndyka. Syndyk ma także uprawnienie do żądania informacji dotyczących majątku upadłego od organów administracji i samorządu terytorialnego (art. 178 puin). Ponadto art. 69 ust. 3 puin wprowadza domniemanie, że rzeczy znajdujące się w posiadaniu upadłego w dniu ogłoszenia upadłości należą do jego majątku. W razie błędnego zakwalifikowania przez syndyka danego składnika majątkowego jako składnika masy dopuszczalne jest dokonanie jego wyłączenia z masy na podstawie art. 70 i nast. puin przez zgłoszenie wniosku do sędziego-komisarza lub w drodze powództwa.

Artykuł 70 puin określa podstawy wyłączenia z masy upadłości. Podstawa ta istnieje wtedy, gdy jakiś składnik mienia zaliczony został do masy upadłości, mimo iż nie należy do majątku upadłego. Jest to konsekwencja przyjętej zasady, że w postępowaniu upadłościowym wierzyciele mogą się zaspokoić w zasadzie z majątku upadłego. Wszelkie wyjątki od tej zasady muszą bezpośrednio wynikać z ustawy i nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający (tak:

Jakubecki Andrzej, Zedler Feliks: Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Opublikowano: LEX, 2011, komentarz do art. 70).

Przedmiotem wyłączenia z masy upadłości mogą być nie tylko ruchomości, lecz także nieruchomości czy prawa majątkowe. Zasada ta utrwalona była w orzecznictwie pod rządami art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U.1991.118.512 ze zm.). Wskazywano w nim mianowicie, że chociaż w art. 28 prawa upadłościowego mowa była o wyłączeniu z masy upadłości rzeczy nie należących do upadłego, to jednak przez zwrot ten należało rozumieć wszelkie prawa, byleby tylko przedmiot wyłączenia był indywidualnie oznaczony i nadawał się do wydzielenia z masy. Wyłączeniu może podlegać także wierzytelność, zarówno bezsporna, jak i sporna, a nie tylko już zasądzona kwota pieniężna (zob. post. SN z dnia 17 marca 1967 r., I CZ 146/66, OSNCP 1967, nr 11, poz. 203, z glosą J. Sobkowskiego, NP 1970, nr 6, poz. 945). Podobnie w uchwale Sądu N. dnia 20 grudnia 1994 r., III CZP 134/94 (opubl. OSNC 1995/4/58) wskazano, że przepis art. 28 prawa upadłościowego zakłada wyłączenie z masy upadłości takich rzeczy, które mogą być wydane, tj. takich, które przede wszystkim pozostają w masie upadłości i są na tyle zindywidualizowane, że mogą być wydzielone z innych. Poglądy te zachowują aktualność również w obecnym stanie prawnym. Również w literaturze wskazuje się, że wyłączeniu podlega każde mienie dające się indywidualnie oznaczyć (tak: Stanisław Gurgul: Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Wydanie 7, Warszawa 2010 r., s. 225).

Należy zatem uznać, że pojęcie „składniki mienia” zastosowane w art. 70 puin obejmuje przedmioty materialne, wierzytelności oraz inne prawa majątkowe. Warunkiem możliwości ich wyłączenia z masy jest jednak to, by prawa te były indywidualnie oznaczone i nadawały się do wydzielenia z masy.

Przenosząc powyższe rozważania na stan niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wyłączenie z masy upadłości żądanej kwoty jest niemożliwe z uwagi na niemożność jej indywidualnego oznaczenia i wydzielenia z masy upadłości. Nie można bowiem zapominać, że na rachunku bankowym o nr (...) nie znajdują się wyłącznie środki pieniężne należne powodowi, które byłyby zupełnie oddzielone od innych środków pieniężnych znajdujących się w posiadaniu upadłego. Na rachunku tym znajdowały się bowiem nie tylko środki pieniężne powoda, ale również upadłego i pozostałych konsorcjantów. W związku z powyższym należało w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez sędziego – komisarza w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27.05.2011 r. (k. 218), iż nie jest możliwym wydzielenie środków pieniężnych przysługujących powodowi, gdyż po ich wpłynięciu na rachunek zastrzeżony stały się przedmiotem licznych operacji finansowych. Rachunek o nr (...) ma bowiem charakter rachunku obrotowego, a stan środków pieniężnych zaksięgowanych na tym rachunku podlega ciągłym zmianom na skutek kapitalizacji odsetek i obciążania opłatami z tytułu prowadzenia rachunku przez bank oraz podlegał zmianom przed ogłoszeniem upadłości (...) na skutek dokonywania wypłat z rachunku. Wobec powyższego należało podzielić zaprezentowane w przedmiotowym postanowieniu stanowisko, że określenie kwoty należnej (...) winno nastąpić wyłącznie w trybie właściwym dla zgłoszenia wierzytelności, a nie w trybie powództwa o wyłączenie.

Sąd I instancji przychylił się do argumentacji podnoszonej przez powoda w toku niniejszego postępowania wskazując, że w niniejszej sprawie spełniony został warunek indywidualizacji środków pieniężnych należących do upadłego w masie upadłości. Stwierdzenie to oparł na czterech argumentach, a mianowicie, że środki te znajdują się na rachunku zastrzeżonym, z którego była prowadzona wyłączone obsługa jednego kontraktu realizowanego przez strony; partycypacja stron w przychodach i wydatkach z tego rachunku została przez nie same precyzyjnie określona; powód przedstawił historię operacji na odnośnym rachunku, na podstawie której można prześledzić wszelkie przeprowadzane na nim operacje finansowe oraz przedstawił własne wyliczenie (arkusz kalkulacyjny) stanowiące analizę operacji na rachunku uwidocznionych w jego historii, a pozwany w żaden miarodajny sposób nie zakwestionował prawidłowości odnośnego wyliczenia. Argumenty te, w ocenie Sądu Okręgowego, nie są wystarczające dla dokonania ustaleń w przedmiocie zindywidualizowania środków pieniężnych powoda w masie upadłości. Wskazać bowiem należy, że rodzaj rachunku, jaki występuje w niniejszej sprawie – rachunek zastrzeżony (escrow), przeciwnie do rachunku powierniczego, nie jest objęty żadną szczególną regulacją na wypadek ogłoszenia upadłości podmiotu, dla którego jest prowadzony. Ponadto, jak już wyżej wskazano, nie znajdują się wyłącznie środki pieniężne należne powodowi, które byłyby zupełnie oddzielone od innych środków pieniężnych znajdujących się w posiadaniu

upadłego, bowiem były na nim przechowywane środki pieniężne zarówno powoda, jak i upadłego oraz pozostałych konsorcjantów. Ponadto, zaakceptowany przez Sąd I instancji sposób rozliczenia środków znajdujących się na tym rachunku nie znajdował podstaw w treści umów zawartych przez strony. Sąd oparł się bowiem na twierdzeniach powoda, który powołując się na zapisy zawarte w art. 8 w zw. z art. 4 umowy wykonawczej w zw. z art. 4 ust. 1b umowy konsorcjum podnosił, że (...) przypadło 50 % wynagrodzenia należnego za wykonanie projektu, a pozostałe 50 % przypadło pozostałym konsorcjantom z Grupy (...), których w ramach rachunku zastrzeżonego reprezentował (...). Stąd powód wywiódł wniosek, że każda wpłata od Zarządu Dróg Miejskich w P. przypadła w połowie (...). Jak już jednak wyżej wskazano taki sposób wyliczenia udziału w środkach znajdujących się na rachunku przypadających powodowi pozostawał w sprzeczności z postanowieniami umowy konsorcjum oraz umowy wykonawczej. Umowy te nie przewidywały w szczególności, iż wpłaty dokonywane przez (...) będą na bieżąco rozdzielane pomiędzy poszczególnych konsorcjantów, a w szczególności, że powodowi przysługiwać będzie prawo do połowy środków wpłacanych przez (...). Wskazać należy, że postanowienia dotyczące rozliczenia projektu i sposobu podziału ewentualnych zysków (bądź strat), zostały zawarte w klauzuli 17 umowy wykonawczej z dnia 25.07.2011 r. Zgodnie z przewidzianymi w tej klauzuli postanowieniami podział zysków był możliwy dopiero po ostatecznym wykonaniu płatności dotyczących wszystkich kosztów poniesionych i odpowiednio obciążających strony, wszelkich znanych zobowiązań stron oraz rezerwy na wydatki nieprzewidziane oraz po spłacie wszelkich kwot przekazanych przez strony jako kapitał obrotowy.

Wreszcie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał ustaleń co do wysokości przynależnych powodowi środków jedynie na podstawie przedłożonych przez niego dowodów w postaci historii operacji na przedmiotowym rachunku bankowym oraz własnych wyliczeń powoda (w formie arkusza kalkulacyjnego), stanowiących analizę operacji na rachunku uwidocznionych w jego historii. Jeżeli natomiast chodzi o te wydruki dokumentów elektronicznych, należy mieć na względzie, że dowód z wydruków komputerowych Sąd może dopuścić i przeprowadzić zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi dokumentów prywatnych (art. 309 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c.). Dokument prywatny, zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowi dowód tego, iż osoby które go podpisały, złożyły oświadczenie woli o widniejącej na nim treści. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się jednak na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skutecznie prawnie. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej. O materialnej mocy dowodowej dokumentów prywatnych rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. Komentarz do KPC, Część pierwsza, postępowanie rozpoznawcze, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, s. 397). W tym miejscu przytoczyć należy zasługujące na poparcie stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004r. IV CK 474/02 (OSN 2005/6/5), zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 k.p.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku, dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie, tak jak wszystkie inne dowody. Biorąc pod uwagę te kryteria należy podnieść, że nie sposób przyjąć, aby przedłożone przez powoda wydruki dokumentów elektronicznych miały inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne. W każdym razie wyłącznie na podstawie tych wydruków nie sposób zweryfikować prawidłowości wyliczeń powoda co do wysokości przynależnych powodowi środków na rachunku zastrzeżonym. Dla ustalenia powyższych okoliczności wydawałoby się koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny księgowości. Wypada przy tym zauważyć, że biegły musiałby oprzeć swoją opinię na gruntownej analizie dokumentacji finansowej realizowanego przez konsorcjum projektu. Tymczasem powód o przeprowadzenie takich dowodów nie zawnioskował.

Nie sposób również podzielić stanowiska Sądu I instancji, że skoro pozwany syndyk zakwestionował prawidłowość sporządzenia odnośnego arkusza kalkulacyjnego, to powinien zgodnie z art. 6 k.c. naprowadzić jakiegokolwiek środki dowodowe mające wspierać jego twierdzenia w tym zakresie, a wobec zaniechania zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych przez pozwanego Sąd miał podstawy do uznania za prawidłowe określenie przez powoda kwoty objętej wniesionym pozwem.

Wskazać jednak należy, że dowody, zgodnie z treścią art. 3 i 232 k.p.c., powinna przedstawić strona związana ciężarem twierdzenia i udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Kierunek tych działań stron jest zatem jednoznacznie wytyczony przez nawiązanie do treści art. 6 k.c., a przez niego do odpowiednich norm prawa materialnego. Ostatecznie więc zdecyduje wynik całego postępowania dowodowego o tym, czy strona wypełniła spoczywający na niej ciężar udowodnienia twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona skutki prawne, albowiem skutki nie wykazania stanu faktycznego nie mogą być przypisane stronie nie obciążonej ciężarem dowodu w znaczeniu materialnym (art. 6 k.c.) (zob.: H. Dolecki: Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998, s. 63-65).

Podstawowa funkcja reguł ciężaru dowodu polega bowiem na tym, że pozwalają one na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy nawet w takich wypadkach, w których sądowi nie udało się wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Konsekwencje takiej sytuacji poniesie strona, na której spoczywał ciężar dowodu określonych faktów, ponieważ nie nabędzie praw wywodzonych z tych faktów. Mogłaby je nabyć tylko wtedy, gdyby nie dotyczył jej ciężar dowodu. Racjonalny ustawodawca musi uwzględnić sytuację, w której wyjaśnienie stanu faktycznego nie zawsze jest możliwe. W związku z tym stworzone zostały przez ustawodawcę materialnoprawne podstawy rozstrzygnięcia sprawy cywilnej (art. 6 k.c.). Fakty, co do których stronie nie udało się przekonać sądu o ich prawdziwości będą uznane za nieistniejące. W takiej sytuacji reguły ciężaru dowodu znajdują zastosowanie jako *ultima ratio* i pozwalają rozstrzygnąć spór merytorycznie. Jeśli wtedy sąd oddała powództwo lub nie uwzględniła zarzutu, to u podstaw rozstrzygnięcia leży założenie, że niewyjaśnienie okoliczności sprawy przez stronę obciążoną ciężarem dowodu jest równoznaczne z bezzasadnością dochodzonego przez nią prawa lub podniesionego zarzutu. Na tym właśnie polega ryzyko, jakie ponosi strona, która zdecyduje się dochodzić swego prawa przed sądem (zob. H. Dolecki: Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998, s. 99).

Natomiast w kwestii zastosowania tzw. przyznania dorozumianego wypowiedział się Sąd Najwyższy, który wskazał, że w porównaniu do przyznania wyraźnego (art. 229 k.p.c.), które dotyczy przytoczeń zarówno powoda, jak i pozwanego, przyznanie dorozumiane dotyczy tylko twierdzenia, co do którego przeciwnik nie wypowiedział się, a mógł to uczynić. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił, że w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że sąd musi powziąć – na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego – przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można zastosować przepisu art. 230 k.p.c. (zob. orzeczenie SN z 17 czerwca 1960 r., 4 CR 681/59, OSN 1961, nr 3, poz. 82, wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., II CK 293/2003, LexPolonica nr 1597344).

Powołane poglądy doktryny i judykatury przemawiają za przyjęciem, iż samo zakwestionowanie przez stronę twierdzeń strony przeciwnej wyłącza możliwość zastosowania tzw. przyznania dorozumianego. Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu I instancji, że dla zaprzeczenia twierdzeniom powoda pozwany był zobowiązany wykazać zarzuty i powołać dowody, które obalałyby przedstawione przez powoda wyliczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, co w konsekwencji obciążało w niniejszej sprawie stronę powodową w zakresie udowodnienia wysokości dochodzonych roszczeń. Przyjęcie stanowiska zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prowadziłoby do nałożenia na pozwanego ciężaru wykazania, jaka jego zdaniem powinna być wysokość kwoty pieniężnej przechowywanej na rachunku zastrzeżonych, która jest przynależna powodowi. Pogląd, że to na pozwanym spoczywa obowiązek udowodnienia negacji twierdzeń przeciwnika i wykazania ich nieprawdziwości pozostaje w sprzeczności z utrwalonymi regułami rozkładu ciężaru dowodu. Nie można bowiem obciążać strony procesu ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić w ten sposób, że powództwo oddalono (pkt I sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 Nr 163, poz. 1348), uznając powoda za przegrywającego postępowanie odwoławcze. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu w drugiej instancji składały się: opłata od apelacji w kwocie 100.000zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, łącznie 105.417zł, których zwrot zasądzone od powoda (pkt II sentencji).

(-) SSO Jolanta Waltrowska (-) SSO Tomasz Chojnacki (-) del. SSR Jerzy Wiewiórka